

Piotr Herbowski ■

## O DOPUSZCZALNOŚCI PROWADZENIA CZYNNOŚCI OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZYCH W JEDNOSTKACH PENITENCJARNYCH

### Wprowadzenie

Zwalczanie przestępczości, w tym również tej zorganizowanej, stawia przed organami ścigania coraz to nowe wyzwania. Skłania też do formułowania w piśmiennictwie licznych wniosków i postulatów, których realizacja ma podnieść efektywność systemu jej przeciwdziałania i zwalczania<sup>1</sup>. W szczególności dotyczy to czynności operacyjno-rozpoznawczych<sup>2</sup> – ich zintensyfikowania i dostosowania do zmieniających się form tej przestępczości<sup>3</sup>. Przede wszystkim trzeba ulepszyć istniejący system rozpoznawczy<sup>4</sup> poprzez stworzenie sprawnie funkcjonującej sieci agenturalnej w środowiskach przestępczych<sup>5</sup>. Jednym z elementów tego systemu jest pozyskiwanie informacji od tymczasowo aresztowanych i skazanych przebywających w jed-

<sup>1</sup> E.W. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana z punktu widzenia polityki, teorii i praktyki*, w: E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, Zakamycze, Kraków 2005, s. 119–124.

<sup>2</sup> Czynności operacyjno-rozpoznawcze nie mają definicji legalnej, w związku z czym na potrzeby niniejszych rozważań przyjęto za A. Tarachą, iż „1) są to czynności organów państwowych, 2) wykonywane tajnie lub poufnie, 3) w oparciu o podstawę ustawową, 4) spełniające funkcję informacyjną, wykrywczą, profilaktyczną i dowodową” – A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze, aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 25.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>4</sup> Z. Rau, *Problematyka prowadzenia pracy operacyjnej Policji a bezpieczeństwo prawne policjanta i prokuratora*, „Prokurator” 2007, nr 1, s. 21; zob. też P. Herbowski, *Some Problems of Cooperation of Police Officers with Informants*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2014, t. XXXIV, s. 119–133.

<sup>5</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyka w Polsce przełomu wieków*, „Problemy Kryminalistyki” 2001, nr 232, s. 6.

nostkach penitencjarnych. Obszar ten nie był dotychczas przedmiotem szerszych analiz naukowych, co spowodowane było m.in. utajnieniem większości aktów wykonawczych regulujących pracę operacyjną. Jej przeprowadzenie jest tym bardziej zasadne, że pojawiają się postulaty ponownego podjęcia czynności operacyjno-rozpoznawczych w polskim więziennictwie. Wskazuje się, że korzyści osiągnane dzięki prowadzeniu inwigilacji osadzonych w państwach zachodnich<sup>6</sup>, uzasadniają rozważenie zasadności udziału Służby Więziennej w pracy wykrywczej<sup>7</sup>. Taka analiza nie może się jednak ograniczyć tylko do łatwo dostępnych aspektów tego zagadnienia. Trzeba się koncentrować wokół tego, co jest czasami celowo skrywane przed opinią publiczną, gdyż ma jakoby prowadzić do osłabienia wiarygodności instytucji państwowych stojących na straży porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze są niewątpliwie zagadnieniem złożonym i wieloaspektowym, natomiast działania realizowane w jednostkach penitencjarnych stanowią jedynie ich niewielki wycinek. Mimo że budzą wątpliwości, czy zawsze są prowadzone w sposób praworządny przez uprawnione do tego służby państwowe<sup>8</sup>, warto zająć się tą problematyką, gdyż areszty śledcze i zakłady karne są kopalnią wiedzy o środowiskach przestępczych. Dotyczy to także zorganizowanych grup przestępczych, których członkowie stanowią od wielu lat poważne zagrożenie dla właściwego funkcjonowania polskiego systemu penitencjarnego<sup>9</sup>. Istnieją duże możliwości pozyskania informacji o relacjach przestępców zarówno z otoczeniem więziennym, jak i pozawięziennym, o nielegalnych kontaktach, jakie utrzymują z osobami ze swojego środowiska, próbach wpływania na przebieg procesu karnego lub kierowania działalnością przestępczą poza więzieniem, jak również o planowanych przestępstwach oraz tworzeniu się nowych grup przestępczych<sup>10</sup>.

## 1. Tło historyczne

Od wielu lat nad każdą dyskusją dotyczącą prowadzenia pracy operacyjnej w jednostkach penitencjarnych kładą się cieniem negatywne doświadczenia wyniesione

<sup>6</sup> Zob. szerzej K. Young-sook Kim, *Self-incrimination, Compulsion and the Undercover Agents – Illinois v. Perkins*, 110. S. Ct. 2394 (1990), „Washington Law Review” 1991, nr 66, s. 606.

<sup>7</sup> R. Netczuk, *Tajny współpracownik i tajny agent w projektach ustaw o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych: uwagi de lege ferenda*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2010, nr 3, s. 14.

<sup>8</sup> A. Taracha, *Działania operacyjno-rozpoznawcze prowadzone w ramach uprawnień jako kontratyp – wybrane zagadnienia*, w: Z. Cwiakalski, G. Artymiak (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego: w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 459.

<sup>9</sup> J. Pomiankiewicz, *Członkowie zorganizowanych grup przestępczych w aresztach śledczych i zakładach karnych – zagrożenie dla Służby Więziennej i podejmowane przeciwdziałania*, w: L. Paprzycki, Z. Rau (red.), *Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu. Nowoczesne technologie i praca operacyjna*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 697.

<sup>10</sup> J. Pomiankiewicz, *Więziennictwo wobec problemu pracy operacyjnej*, „Prokurator” 2006, nr 4, s. 49.

z czasów komunistycznych. Warto je w pewnym zakresie przybliżyć, gdyż pozwoli to na uwypuklenie istniejących różnic.

Władze komunistyczne już od 1944 r. za pośrednictwem struktury tajnych współpracowników aparatu bezpieczeństwa starały się kontrolować każdy przejaw życia społecznego, również w aresztach śledczych i więzieniach<sup>11</sup>. Rozbudowana agentura więzienna (celna)<sup>12</sup> odegrała niezwykle negatywną rolę w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego w latach 1944–1956. Była ona wysoko ceniona przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i określana mianem „poważnego orężu śledczego”<sup>13</sup>. Jej werbunek był prowadzony zarówno przez funkcjonariuszy działów specjalnych, nazywanych „specami”, jak i Urzędów Bezpieczeństwa<sup>14</sup>. Warunkiem pozyskania informatora spośród osadzonych było wcześniejsze przyznanie się przez niego do winy oraz tzw. szczerłość w trakcie śledztwa i procesu sądowego. Do podjęcia współpracy zachęcano obietnicami uzyskiwania paczek, dodatkowych racji, spacerów, odwiedzin, ale również złagodzenia lub darowania kary. Czasami stosowano jednak przymus fizyczny, np. karcer, bicie czy izolatkę, aby doprowadzić do wyrażenia zgody na pozyskanie. Werbowano również osoby, wobec których orzeczono wyroki śmierci, łudząc je nadzieją na ułaskawienie. Odnotowano też przypadki skazywania samych współpracowników na karę śmierci, gdy okazywali się niezbyt użyteczni lub wymagała tego potrzeba sprawnego przeprowadzenia danej sprawy. Zdarzały się jednak ułaskawienia, jeśli uznano, że agent charakteryzuje się tzw. dalszą przydatnością operacyjną<sup>15</sup>. Do metod kontroli wiarygodności agentury należało np. umieszczanie w jednej celi dwóch współpracowników, którzy nic nie wiedzieli o faktycznej roli drugiego współosadzonego. Istniała też możliwość przenoszenia informatorów do innych jednostek penitencjarnych. Podstawowym celem ich działalności było zdobycie zaufania innych osadzonych. Miało to służyć wykryciu nowych przestępstw nieujawnionych podczas śledztw oraz przeciwdziałaniu spiskom, buntom i ucieczkom. Składane przez agentów więziennych doniesienia doprowadzały niejednokrotnie do orzekania i wykonywania wyroków śmierci na niewinnych osobach. Informatorzy otrzymywali również zadania przeprowadzania z innymi osadzonymi swoistej gry psychologicznej, której celem było ich nakłonienie do potwierdzenia stawianych im zarzutów karnych. Dotyczyło to zarówno czynów przez nich popełnionych, jak i takich, z którymi nie mieli żadnego związku. Po odbyciu kary i wyjściu na wolność część agentury więziennej

<sup>11</sup> J. Wołoszyn, „Ostra broń” – agentura celna. Tajni współpracownicy w więzieniach i aresztach śledczych w latach 1944–1956, „Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 2, s. 295.

<sup>12</sup> W analizach pracy jednostek więziennych wskazywano, że jeden agent powinien przypadać na czterech więźniów, zob. J. Czołgoszewski, *Rys historyczny pracy operacyjnej w polskich więzieniach w latach 1945–1956*, w: T. Bulenda, W. Knap, Z. Lasocik (red.), *Więziennictwo na początku XXI wieku. III Polski Kongres Penitencjarny*, IPSIR UW, Warszawa 2007, s. 311.

<sup>13</sup> J. Wołoszyn, „Ostra broń”..., *op. cit.*, s. 296.

<sup>14</sup> J. Czołgoszewski, *Rys historyczny...*, *op. cit.*, s. 306–307.

<sup>15</sup> J. Wołoszyn, „Ostra broń”..., *op. cit.*, s. 300.

podejmowała dalszą współpracę z organami bezpieczeństwa<sup>16</sup>. Przejście więzienia pod nadzór Ministerstwa Sprawiedliwości w 1956 r. nie przyczyniło się do zaprzestania współpracy z agenturą celną<sup>17</sup>. Do samego końca istnienia PRL-u intensywnie rozpracowywano operacyjnie tych osadzonych, których uznawano za zagrożenie dla istniejącego systemu politycznego. Dotyczyło to przede wszystkim działaczy NSZZ „Solidarność”. Trzeba podkreślić, że praca operacyjna prowadzona w czasach komunistycznych w aresztach śledczych i zakładach karnych nigdy nie służyła realizacji oficjalnie deklarowanych celów prewencyjno-kryminalnych, lecz wyłącznie tych politycznych.

W obliczu przedstawionych faktów nie sposób porównać okoliczności i warunków, w jakich były prowadzone czynności operacyjne w jednostkach penitencjarnych przed rokiem 1989 i później. Nie może więc być mowy pod tym względem o powrocie do praktyki z czasów PRL-u<sup>18</sup>. W szczególności dotyczy to istniejącego obecnie wymogu pozyskiwania informatorów do współpracy na zasadzie dobrowolności. Wszelkie ujawnione pozaprawne próby ich zwerbowania dzięki materiałom obciążającym mogą skutkować odpowiedzialnością karną funkcjonariusza<sup>19</sup>. Co oczywiste, niedopuszczalne jest też nakłanianie osadzonych do składania zeznań określonej treści<sup>20</sup>. Trzeba również podkreślić, że informacje zdobywane w trakcie czynności operacyjno-rozpoznawczych realizowanych w jednostkach penitencjarnych nie są ukierunkowane na zbieranie materiałów przydatnych procesowo. Służą przede wszystkim poszerzeniu wiedzy operacyjnej, która może pomóc w dotarciu do ewentualnych źródeł dowodowych lub być wykorzystana w trakcie realizacji innych metod pracy operacyjnej.

W chwili obecnej działania operacyjne podejmowane w aresztach śledczych i zakładach karnych przez służby policyjne i specjalne należy oceniać przede wszystkim przez pryzmat zasady praworządności<sup>21</sup>. Znalazło to odzwierciedlenie przynajmniej w sferze deklaracji np. w zarządzeniu Komendanta Głównego Policji dotyczącym metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych<sup>22</sup>. Jako pierwszą zasadę regulującą te czynności wyszczególniono właśnie zasadę praworządności – zobowiązującą funkcjonariuszy do ścisłego

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 316–317.

<sup>17</sup> Zob. szerzej H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990: rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Bellona, Warszawa 1997, s. 262–263.

<sup>18</sup> Zob. J. Widacki, *Interpelacja nr 17967 do ministra sprawiedliwości w sprawie dopuszczalności stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych wobec osób osadzonych – ponowna, z dnia 3 listopada 2010*, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/7B703F81> [dostęp: 11.05.2015].

<sup>19</sup> K. Horosiewicz, *Przedsięwzięcia werbunkowe*, „Przegląd Policyjny” 2012, nr 4, s. 219.

<sup>20</sup> Zob. A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzone w aresztach śledczych i zakładach karnych*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 10, s. 133.

<sup>21</sup> E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 63.

<sup>22</sup> Zarządzenie nr pf-634 KGP z dnia 30.06.2006 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych, niepublikowane, § 5. Rozdział I tego zarządzenia został odtajniony.

przestrzegania norm i przepisów prawnych przy weryfikowaniu każdej informacji uzyskanej w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych. Wydaje się, że równie istotna jest zasada obiektywizmu – zobowiązująca do zbierania wszelkich danych świadczących zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść osób będących figurantami lub objętych postępowaniami o czyny zabronione. Nie ulega więc wątpliwości, że obecnie jedynie ściśle przestrzeganie obu powyższych zasad pozwala uznać działania operacyjne za prawidłowe<sup>23</sup>.

## 2. Ogólna dopuszczalność czynności operacyjno-rozpoznawczych

Skuteczne zwalczanie przestępczości, również tej zorganizowanej, przez służby państwowe bez korzystania z tajnego pozyskiwania wiedzy nie jest możliwe<sup>24</sup>. Działania te muszą być podejmowane, gdyż są niezbędne, by zapobiegać przestępstwom i je wykrywać oraz ustalać ich sprawców, a w określonych sytuacjach uzyskiwać i utrzymywać dowody przestępstwa. Czynności operacyjno-rozpoznawcze mogą jednak naruszać niektóre prawa i wolności określone w Konstytucji RP<sup>25</sup> oraz aktach prawa międzynarodowego, jakkolwiek wartości te nie mają charakteru absolutnego, więc ingerencja w nie organów państwowych może być w pewnych sytuacjach usprawiedliwiona. W piśmiennictwie<sup>26</sup> wskazuje się, że pozwala na to tzw. klauzula limitacyjna zawarta w art. 8 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>27</sup> (EKPC), która określa następujące przesłanki tajnej inwigilacji obywateli:

- musi istnieć podstawa prawna ingerencji w postaci ustawy, a nie jakiegokolwiek aktu prawnego niższej rangi;
- ingerencja ma chronić bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, porządek, zapobiegać przestępstwom, zapewnić ochronę praw i wolności innych osób;
- zachodzi konieczność takiej ingerencji, wynikająca z niemożności osiągnięcia zakładanego celu innymi środkami.

Samo powołanie się na wymienione wyżej cele nie wystarczy jednak, by skutecznie legitymizować ograniczenie praw i wolności obywatelskich. Konieczne jest zaistnienie i wykazanie realnej potrzeby podjęcia ograniczających środków na rzecz ochrony zasad demokratycznego porządku prawnego<sup>28</sup>. Trzeba też określić granice

<sup>23</sup> M. Chrabkowski, *Metody pracy operacyjnej*, w: W. Jasiński, W. Mądrzejowski, K. Wiciak (red.), *Przestępczość zorganizowana. Fenomen. Współczesne zagrożenie. Zwalczanie. Ujęcie praktyczne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2013, s. 501.

<sup>24</sup> A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, *op. cit.*, s. 16.

<sup>25</sup> Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483.

<sup>26</sup> Szerzej zob. P. Kosmaty, *Granice tajnej inwigilacji obywateli w demokratycznym państwie prawa*, „Prokurator” 2009, nr 3–4, s. 25–27.

<sup>27</sup> Tekst opublikowany: Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284.

<sup>28</sup> K. Olejnik, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze w systemie ujawniania zabójstw i wykrywanie ich sprawców – stan faktyczny i procesowe potrzeby*, Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze,

ingerencji służb państwowych. Jest to o tyle istotne, że w państwach demokratycznych ustawodawstwo powszechne regulujące czynności operacyjne jest umocowane konstytucyjnie, chociaż w Polsce czynności te nie są wymieniane w Konstytucji jako dozwolone ograniczenie praw jednostki<sup>29</sup>. Stało się to przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, który wskazał, że charakter działań operacyjnych organów ścigania „pozostaje w nieusuwalnym, naturalnym konflikcie z prawem do prywatności, wolnością i ochroną tajemnicy komunikowania się, ochroną autonomii informacyjnej oraz konstytucyjną gwarancją sądowej ochrony praw jednostki”<sup>30</sup>. Mimo to Trybunał Konstytucyjny uznał, że „znajdują one konstytucyjne zakotwiczenie w ramach uniwersalnie sformułowanych w Konstytucji ograniczeń, przewidzianych generalnie dla ustawodawcy zwykłego, niezależnie od tego, czego dotyczy jego działanie”<sup>31</sup>.

Konstytucja RP pozwala więc na ograniczanie korzystania z praw i wolności obywatelskich, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub utrzymania porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Wskazane warunki tworzą tzw.

- test legalności (mający wykazać, czy inwigilacja ma odpowiednią podstawę prawną);
- test celowości (mający wykazać, czy dana ingerencja została podjęta dla osiągnięcia co najmniej jednego z celów wymienionych w art. 8 ust. 2 EKPC);
- test konieczności (mający wykazać, że ingerencja musi być konieczna w demokratycznym społeczeństwie, a więc czy proporcjonalnie wyważono interes jednostki z interesem społecznym), a akty prawne regulujące inwigilację obywateli powinny przejść każdy z nich<sup>32</sup>.

Stoję na stanowisku, że czynności operacyjno-rozpoznawcze realizowane w jednostkach penitencjarnych pomyślnie przechodzą każdy z powyższych testów i spełniają wymóg ustawowej podstawy prawnej uprawniającej do ingerencji w prawa i wolności obywateli określony w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Można mieć jednak pewne zastrzeżenia co do jasności, określoności i dostępności prawa regulującego ten obszar, na co wskazał również w swoim wyroku Trybunał Konstytucyjny<sup>33</sup>. Dostrzeżenie tego problemu wpłynęło na podjęcie prac nad projektem ustawy

---

V Ogólnopolskie Seminarium Kryminalistyczne, Zielona Góra – Drżonków, 12–14 maja 2009 r., [http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=2&ved=0CCYQFjAB&url=http%3A%2F%2Fwww.zielona-gora.po.gov.pl%2Fmagazyn%2Fupload%2Flektury\\_elektroniczne%2Fczynnosci-operacyjno-rozpoznawcze.doc&ei=LFiSVYnxFaXaywOI6OoCg&usq=AFQjC-NG8bZcVkhg1KFSak28Srd4cbMoj4g&bvm=bv.96783405,d.bGQ](http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=2&ved=0CCYQFjAB&url=http%3A%2F%2Fwww.zielona-gora.po.gov.pl%2Fmagazyn%2Fupload%2Flektury_elektroniczne%2Fczynnosci-operacyjno-rozpoznawcze.doc&ei=LFiSVYnxFaXaywOI6OoCg&usq=AFQjC-NG8bZcVkhg1KFSak28Srd4cbMoj4g&bvm=bv.96783405,d.bGQ) [dostęp: 11.05.2015].

<sup>29</sup> K. Horosiewicz, *Współpraca policjantów z osobowymi źródłami informacji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 11.

<sup>30</sup> Wyrok TK z dnia 12 grudnia 2005 r., K 32/04, Dz.U. Nr 250, poz. 2116.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> P. Kosmaty, *Granice tajnej...*, *op. cit.*, s. 27–28.

<sup>33</sup> Zob. wyrok TK z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 45/02, Dz.U. Nr 109, poz. 1159.

o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych<sup>34</sup>. W szczególności uwagi te trzeba odnieść do tajnych współpracowników służb policyjnych i specjalnych określanym mianem „osób niebędących funkcjonariuszami”, „osób niebędących policjantami” i „osób niebędących żołnierzami”<sup>35</sup>. Wątpliwości wywołuje także duża lakoniczność w określeniu tej instytucji<sup>36</sup>.

Konieczne jest więc odtajnienie aktów prawnych regulujących czynności operacyjno-rozpoznawcze, a szereg trafnych argumentów przemawiających za takim rozwiązaniem przedstawił Adam Taracha<sup>37</sup>. Odmienne stanowisko zajmuje w tej kwestii Piotr Kosmaty<sup>38</sup>. Wydaje się jednak, że precyzyjne uregulowanie tych zagadnień w jawnych aktach prawnych nie oznacza osłabienia efektywności pracy operacyjnej, co znajduje potwierdzenie w praktyce innych państw<sup>39</sup>. Wydaje się, że w Polsce powinno to przybrać formę ustawową<sup>40</sup>, a dokładniej zapisów w ustawach poszczególnych służb<sup>41</sup>. Niestety duży upływ czasu od złożenia projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych w Sejmie<sup>42</sup> oraz liczne problemy w trakcie prac nad nią czynią wejście w życie zapisów w niej zawartych coraz mniej prawdopodobnym<sup>43</sup>.

<sup>34</sup> Szerzej zob. Z. Rau, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze w polskim systemie prawa – działania w kierunku uniwersalnej ustawy*, w: L. Paprzycki, Z. Rau (red.), *Praktyczne elementy...*, op. cit., s. 712–745; zob. też Z. Rau, *Problematyka czynności operacyjno-rozpoznawczych w świetle przeprowadzonych badań. Dziesięć lat prac nad ustawą – legislacyjna rozważa czy porażka?*, w: E. Pływaczewski, W. Filipkowski, Z. Rau (red.), *Przestępczość w XXI wieku – zapobieganie i zwalczanie. Problemy prawnokryminologiczne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2015, s. 365–409.

<sup>35</sup> A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, op. cit., s. 333.

<sup>36</sup> Zob. D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, LexisNexis Polska, Warszawa 2012, s. 304.

<sup>37</sup> A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, op. cit., s. 108–119.

<sup>38</sup> P. Kosmaty, *Granice tajnej...*, op. cit., s. 30–33.

<sup>39</sup> A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, op. cit., s. 64.

<sup>40</sup> Zob. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, wydanie specjalne – w aneksie zamieszczono przetłumaczone ustawy o działalności operacyjno-rozpoznawczej – rosyjską, ukraińską i białoruską, s. 174–219.

<sup>41</sup> A. Taracha, O „Projekcie ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych”, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 2009/2010, t. 56/57, s. 177–178.

<sup>42</sup> Zob. Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, [http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/projekty/353\\_p.htm](http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/projekty/353_p.htm) [dostęp: 18.05.2015].

<sup>43</sup> Zob. R. Netczuk, *Tajny współpracownik i tajny...*, op. cit., s. 30; T. Tomaszewski, *Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych – analiza krytyczna*, w: E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski (red.), *Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji UW, Warszawa 2010, s. 356; zob. też J. Mąka, *Ustawa o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych – czy jest potrzebna w obecnym stanie prawnym w Polsce?*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4, s. 126–151.

### 3. Wpływ czynności operacyjno-rozpoznawczych na wykonanie kary pozbawienia wolności

W środowiskach prawniczych formułowane są poglądy o negatywnym wpływie pracy operacyjnej na realizację celów kary pozbawienia wolności<sup>44</sup>. Mają one być wspierane stanowiskiem środowiska naukowego w tej sprawie<sup>45</sup>. Wbrew składanym deklaracjom poglądy te nie są jednak poparte jakimikolwiek odesłaniami do prac innych badaczy wywodzących się ze środowisk naukowych. Ich autorzy nie popierają też swojego krytycznego stanowiska merytorycznymi argumentami. Wydaje się zatem, że źródła ich negatywnego nastawienia wobec czynności operacyjnych prowadzonych w jednostkach penitencjarnych można upatrywać przede wszystkim w błędnym postrzeganiu przez nich tych działań, jako realizowanych przez funkcjonariuszy Służby Więziennej<sup>46</sup>, czy w niedostatecznej znajomości przepisów prawnych regulujących te czynności. Świadczyć o tym mogą m.in. takie oto poglądy: „Wszak nie można wykluczyć, że w aktualnym stanie prawnym może dojść do konfliktu ról pełnionych przez funkcjonariuszy Służby Więziennej. Nie ma bowiem prawnego zakazu, aby funkcjonariusz realizujący zadania związane z wykonywaniem czynności operacyjno-rozpoznawczych był jednocześnie na przykład wychowawcą, psychologiem, a nawet kapłanem w areszcie śledczym lub zakładzie karnym. Czy nie prowadzi to do pokusy nadużywania tej instytucji poprzez prowadzenie działań przez osoby, co do których osadzony powinien mieć pełne zaufanie, które informuje o wszelkich problemach i nieprawidłowościach?”<sup>47</sup>. Jeśliby uznać trafność powyższych spostrzeżeń, to z pewnością wpływ czynności operacyjno-rozpoznawczych na wykonanie kary pozbawienia wolności byłby negatywny. Ten obraz jest jednak fałszywy i nie sposób nie zaprotestować wobec takiego sposobu przedstawiania pracy operacyjnej w polskim więziennictwie. Wynika to m.in. z tego, że duża część działań podejmowanych przez funkcjonariuszy Służby Więziennej jest ukierunkowana na wykonanie dyspozycji art. 67 kodeksu karnego wykonawczego<sup>48</sup> (k.k.w.), czyli wzbudzenie w skazanych woli współdziałania w kształtowaniu ich społecznie pożądanых postaw, a w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego, a tym samym powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa. Wobec tego brak zaufania osadzonych w stosunku do wychowawców, psychologów i kapłanów wynikający z obawy o prowadzenie przez nich pracy operacyjnej z pewnością niweczyłby podejmowane przez nich wysiłki mające na celu resocjalizację skazanych. Należy więc z całą mocą przeciwstawić się

<sup>44</sup> A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, op. cit., s. 133; J. Widacki, *Interpelacja nr 17967...*, op. cit.

<sup>45</sup> J. Pomiankiewicz, *Więziennictwo wobec...*, op. cit., s. 49.

<sup>46</sup> Szerzej ta kwestia zostanie omówiona w dalszej części artykułu.

<sup>47</sup> A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, op. cit., s. 132–133.

<sup>48</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. z 1997 r., Nr 90, poz. 557 ze zm.



wszelkim nieuprawnionym sugestiom, że funkcjonariusze Służby Więziennej, a tym bardziej kapelani, są obecnie w jakikolwiek sposób zaangażowani w czynności operacyjne realizowane w aresztach śledczych i zakładach karnych.

Odrębną kwestią jest brak w k.k.w. podstaw prawnych pozwalających wyłączyć osoby tymczasowo aresztowane i skazane z kręgu zainteresowań organów ścigania, które może się przecież przejawiać także w chęci pozyskania ich w charakterze osobowych źródeł informacji (OZI). Wobec tego nie sposób w całkowicie dobrowolnej, a przed wszystkim tajnej współpracy osadzonych ze służbami policyjnymi i specjalnymi, polegającej w głównej mierze na przekazywaniu interesujących ich informacji, dopatrywać się sprzeczności z zasadami wykonywania kary. Czynności operacyjne prowadzone przez uprawnione służby są przecież podejmowane na bazie ustaw branżowych<sup>49</sup>, a więc spełniają wymóg ustawowego uregulowania. Ponadto ukierunkowane są w głównej mierze na realizację podstawowego celu postępowania karnego określonego w art. 2 kodeksu postępowania karnego<sup>50</sup>, tj. przede wszystkim wykrycia sprawcy i pociągnięcia go do odpowiedzialności. Nie można więc odmówić racji twierdzeniom zawartym w odpowiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości na interpelację poselską J. Widackiego, że cele te nie są w żaden sposób podporządkowane podstawowym celom wykonywania kary pozbawienia wolności ani nie są z nimi sprzeczne<sup>51</sup>.

#### 4. Służba więzienna a czynności operacyjno-rozpoznawcze

Analizując nieliczne dostępne publikacje, w których poruszana jest kwestia prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych w jednostkach penitencjarnych, odnosi się wrażenie istniejącego zamieszania. Potwierdzeniem tego jest pogląd Zbigniewa Raua, byłego wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, a następnie eksperta komisji sejmowych: „Praca operacyjna w więziennictwie przetrwała do końca lat 80., zlikwidowana została zarządzeniem nr 17/1989/CZZK Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 listopada 1989 r., od tego czasu klasycznych czynności operacyjno-rozpoznawczych w polskich więzieniach nie prowadzi się”<sup>52</sup>. Swoje stanowisko opierał on na twierdzeniach Jacka Pomiankiewicza, ówczesnego Dyrektora Generalnego Służby Więziennej<sup>53</sup>. Na nietrafność tych poglądów wska-

<sup>49</sup> Szerzej zob. M. Chrabkowski, *Metody pracy...*, *op. cit.*, s. 490–492.

<sup>50</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 ze zm.

<sup>51</sup> Szerzej zob. Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra – na ponowną interpelację posła Jana Widackiego na interpelację nr 17967 w sprawie dopuszczalności stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych wobec osób osadzonych, z dnia 10 grudnia 2010 r., <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/76A910FE> [dostęp 11.05.2015].

<sup>52</sup> Z. Rau, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, *op. cit.*, s. 724.

<sup>53</sup> J. Pomiankiewicz, *Więziennictwo wobec...*, *op. cit.*, s. 48.

zują Jan Widacki<sup>54</sup> oraz Aleksandra Cempura<sup>55</sup>. Być może ta różnica w zapatrywaniach wynika z braku precyzji językowej. Bez wątpienia jednak nieprawdą jest, że czynności operacyjne były prowadzone w aresztach śledczych i zakładach karnych jedynie do końca lat osiemdziesiątych XX w. W sposób oczywisty Minister Sprawiedliwości nie miał wówczas, podobnie jak i nie ma obecnie, żadnych uprawnień władczych w stosunku do innych służb państwowych niż Służba Więzienna (SW). Wobec tego wspomniane zarządzenie odnosiło się tylko do czynności operacyjno-rozpoznawczych realizowanych przez funkcjonariuszy tej formacji.

Twierdzenia Pomiankiewicza o nierealizowaniu czynności operacyjnych w jednostkach penitencjarnych<sup>56</sup> są zaskakujące, gdyż stoją w sprzeczności z objętym tajemnicą państwową pismem zastępcy dyrektora generalnego Służby Więziennej nr ZDP.00-50/06 z dnia 9 marca 2006 r. mającym regulować takie właśnie czynności wykonywane na terenie aresztów śledczych i zakładów karnych realizowane przez organy zewnętrzne<sup>57</sup>. Zaskoczenie to wynika z faktu pełnienia przez niego w czasie wydania tego pisma funkcji zastępcy, a następnie dyrektora generalnego Służby Więziennej<sup>58</sup>. Dodatkowo Pomiankiewicz stanowczo zakwestionował możliwość prowadzenia działań operacyjnych: „Innym rozwiązaniem mogłoby być powierzenie wykonywania czynności operacyjnych w więzieniach jakiejś strukturze spoza Służby Więziennej. W obecnych warunkach rozwiązanie takie wydaje się jednak mało realne, zwłaszcza że stałoby w sprzeczności z pryncypiami leżącymi u podstaw obecnej działalności więziennictwa”<sup>59</sup>. Warto wspomnieć, że fakt unormowania tych działań jedynie tajnym pismem o charakterze formalno-porządkującym<sup>60</sup> zaniepokoił nawet Rzecznika Praw Obywatelskich<sup>61</sup>.

W katalogu podstawowych zadań SW określonych w art. 2 ust. 2 pkt 1–8 Ustawy o Służbie Więziennej<sup>62</sup> brak uprawnień do prowadzenia przez jej funkcjonariuszy czynności operacyjnych. Wobec tego należy wnioskować o niedopuszczalności prowadzenia takich działań, a w szczególności pozyskiwania i współpracy z OZI. Odmienne poglądy w tej kwestii<sup>63</sup> nie znajdują uzasadnienia w art. 7 Konstytucji RP, zgodnie z którym organy władzy publicznej mogą działać tylko na mocy prawa

<sup>54</sup> J. Widacki, *Interpelacja nr 17967...*, *op. cit.*

<sup>55</sup> A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, *op. cit.*, s. 125–126.

<sup>56</sup> J. Pomiankiewicz, *Członkowie zorganizowanych...*, *op. cit.*, s. 707.

<sup>57</sup> Zob. Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra – na ponowną interpelację posła Jana Widackiego na interpelację nr 17967..., *op. cit.*; A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, *op. cit.*, s. 131.

<sup>58</sup> Jacek Pomiankiewicz – biogram na stronie: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jacek\\_Pomiankiewicz](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jacek_Pomiankiewicz) [dostęp: 15.05.2015].

<sup>59</sup> J. Pomiankiewicz, *Więziennictwo wobec...*, *op. cit.*, s. 50.

<sup>60</sup> Zob. A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, *op. cit.*, s. 132.

<sup>61</sup> Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich RPO-624263-II/09/PS z dnia 28 września 2009 r. do Ministra Sprawiedliwości.

<sup>62</sup> Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, Dz.U. z 2010 r., Nr 79 poz. 523 ze zm.

<sup>63</sup> A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, *op. cit.*, s. 127–128.

i w granicach przez prawo wyznaczonych<sup>64</sup>. Nie można też dopuszczalności realizacji czynności operacyjnych przez SW wiązać z brakiem prawnych zakazów w tym zakresie<sup>65</sup>. Jednocześnie uprawniony jest jednak wniosek o możliwości rozpoznania środowiska osadzonych, przez co należy rozumieć istnienie uprawnienia do zbierania informacji. Mimo pozornego ich podobieństwa do czynności operacyjno-rozpoznawczych nie są one w żaden sposób ukierunkowane na wykrycie sprawców przestępstw i wykorzystanie zdobytej wiedzy w postępowaniach karnych. Służą SW w głównej mierze do oceny poszczególnych osadzonych oraz istniejących między nimi relacji, a tym samym zabezpieczeniu prawidłowego bieżącego funkcjonowania danej jednostki penitencjarnej. Zdobyta wiedza ma zminimalizować skutki niedoinformowania SW np. w odniesieniu do członków zorganizowanych grup przestępczych. Uzasadnione jest to tym, że niejednokrotnie uzyskana w trakcie osadzania dokumentacja nie zawiera prawie żadnych informacji na temat osoby doprowadzonej. Takie działania są konieczne, gdyż bez nich rozpoznanie nastroju i atmosfery wśród tymczasowo aresztowanych i skazanych w permanentnie przeludnionych więzieniach byłoby niemożliwe<sup>66</sup>. Zbierane informacje mają jednak służyć jedynie zapewnieniu w zakładach karnych i aresztach śledczych porządku i bezpieczeństwa zgodnie ze wskazaniem art. 2 ust. 2 pkt 6 Ustawy o Służbie Więziennej.

Nie sposób wywieść źródeł uprawnień do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych przez SW z faktu współpracy tej formacji, na bazie art. 20 ust. 1 pkt 15 Ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych<sup>67</sup> z szefem Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych<sup>68</sup>, którym jest Komendant Główny Policji. Zgodnie ze wskazanym przepisem podmiotami zobowiązanymi do przekazywania informacji kryminalnych są dyrektorzy jednostek organizacyjnych Służby Więziennej. Konieczne jest jednak zasadnicze rozróżnienie między przekazywaniem już posiadanych informacji a realizacją określonych czynności na zlecenie uprawnionych organów. Takiej dyspozycji nie znajdziemy w przepisach Ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, gdyż zgodnie z jej art. 17 szef Centrum jest uprawniony do otrzymywania wszelkich informacji kryminalnych od podmiotów zobowiązanych, jeśli weszły w ich posiadanie zgodnie z prawem. Ponadto, jeżeli szef Centrum stwierdzi przekazywanie przez podmiot zobowiązany informacji, których gromadzenie jest zabronione, to na podstawie art. 25 powyższej ustawy usuwa je niezwłocznie z baz danych. Za spełniające to kryterium można z pewnością uznać ewentualne informacje pozyskane przez funkcjonariuszy SW od swoich „informatatorów”, do czego nie mają oni ustawowych uprawnień. Wobec powyższego rozpatrywanie możliwości zlecenia takich zadań na podstawie art. 28 tej ustawy jest bezzasadne.

<sup>64</sup> T. Widła, *O tak zwanych dokumentach legendujących*, „Palestra” 2007, nr 9–10, s. 69.

<sup>65</sup> Zob. A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, *op. cit.*, s. 127.

<sup>66</sup> J. Pomiankiewicz, *Więziennictwo wobec...*, *op. cit.*, s. 48.

<sup>67</sup> Ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, Dz.U. z 2006 r., Nr 216, poz. 1585 ze zm.

<sup>68</sup> Zob. A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, *op. cit.*, s. 128–129.

Podstawą prawną współpracy SW i Policji przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych nie jest też z pewnością wskazywany przez Ministerstwo Sprawiedliwości art. 15 ust. 1 pkt 6 i 7 Ustawy o Policji<sup>69</sup> przyznający policjantom prawo do żądania od instytucji państwowych niezbędnej pomocy<sup>70</sup>. Wydaje się, że będzie to raczej podstawa do przekazania Policji np. informacji o terminie wyjścia na przepustkę osadzonego w przypadku zaistnienia podejrzenia, że planuje on dokonać w tym czasie np. napadu na placówkę bankową. To samo zastrzeżenie dotyczy art. 14 ust. 4 oraz art. 20 ust. 15 Ustawy o Policji. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w przypadku podpisanego w dniu 13 stycznia 2013 r. porozumienia o współpracy między Policją a Służbą Więzienną dotyczącego przekazywania informacji o osobach z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób<sup>71</sup>. Taką podstawą nie jest również wskazywane przez Ministerstwo Sprawiedliwości<sup>72</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 lutego 2011 r. w sprawie trybu współdziałania Służby Więziennej z Policją w przypadku zagrożenia lub naruszenia bezpieczeństwa jednostki organizacyjnej Służby Więziennej lub konwoju<sup>73</sup>, gdyż odnosi się ono tylko do sytuacji nadzwyczajnych.

W piśmiennictwie przedstawiane są trzy sytuacje, w których mogłoby dojść do realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych w aresztach śledczych i zakładach karnych:

- czynności prowadzi SW w celu realizacji jej zadań;
- czynności prowadzi SW na zlecenie innych służb;
- czynności prowadzą uprawnione do tego służby policyjne i specjalne<sup>74</sup>.

W obliczu wcześniejszych rozważań należy jednoznacznie stwierdzić, że w obecnej sytuacji prawnej takie czynności mogą być prowadzone wyłącznie przez uprawnione do tego służby państwowe, bez pośrednictwa Służby Więziennej. Wynika to głównie z nałożonego przez ustawodawcę na służby policyjne i specjalne obowiązku ochrony form i metod stosowanych w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych<sup>75</sup>, w tym również danych osobowych tajnych współpracowników<sup>76</sup>. Przykładowo Policja może udzielić informacji o danych osobowego źródła infor-

<sup>69</sup> Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz.U. z 2015 r., poz. 355, 529.

<sup>70</sup> Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra – na ponowną interpelację posła Jana Widackiego na interpelację nr 17967..., *op. cit.*

<sup>71</sup> *Porozumienie o współpracy Policji ze Służbą Więzienną*, <http://www.sw.gov.pl/pl/aktualnosci/news,20883,porozumienie-o-wspolpracy.html> [dostęp 15.05.2015].

<sup>72</sup> Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 7688 w sprawie działań operacyjnych Policji i innych niepodlegających ministrowi sprawiedliwości służb na terenie aresztów śledczych i zakładów karnych, z dnia 26 lutego 2009 r., <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/5AE20642> [dostęp 15.05.2015].

<sup>73</sup> Dz.U. z 2011 r., Nr 31, poz. 154.

<sup>74</sup> A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, *op. cit.*, s. 127.

<sup>75</sup> Przykładowo w Ustawie o Policji został on określony w art. 20a ust. 1.

<sup>76</sup> A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, *op. cit.*, s. 157.

macji na podstawie art. 20b Ustawy o Policji wyłącznie w przypadku, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego w związku z wykonywaniem tych czynności<sup>77</sup>. W każdej innej sytuacji funkcjonariusz ujawniający dane informatora osobie nieuprawnionej, a taką jest z pewnością funkcjonariusz SW, naraża się na odpowiedzialność karną określoną w art. 265 lub 266 kodeksu karnego<sup>78</sup> (k.k.).

W przypadku gdyby nawet nie istniał wskazany wyżej ustawowy zakaz, funkcjonariusze operacyjni nie byłoby z pewnością skorzy do współpracy z funkcjonariuszami SW, obawiając się możliwej dekonspiracji podejmowanych działań i związanych z tym zagrożeń dla osoby z nimi współpracującej. Zmianie tej sytuacji nie sprzyjają też ujawniane przypadki korupcji wśród funkcjonariuszy SW<sup>79</sup>.

## 5. Służby uprawnione do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych w jednostkach penitencjarnych

Czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzone są w Polsce przez służby państwowe uprawnione do tego w drodze ustawowej<sup>80</sup>. Prerogatywy takie mają zarówno formacje policyjne – Policja<sup>81</sup>, Straż Graniczna<sup>82</sup> (SG), Żandarmeria Wojskowa<sup>83</sup> (ŻW), policje specjalne – Centralne Biuro Antykorupcyjne<sup>84</sup> (CBA), wywiad skarbowy<sup>85</sup> oraz służby wywiadu i kontrwywiadu – Agencja Wywiadu (AW) i Agencja

<sup>77</sup> Udzielenie informacji następuje wówczas w trybie określonym w art. 9 Ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra, Dz.U. Nr 106, poz. 491, ze zm.

<sup>78</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 ze zm.

<sup>79</sup> PAP: *Dyrektor więzienia w spa na koszt skazanego*, czerwiec 2010, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Dyrektor-wiezienia-w-spa-na-koszt-skazanego,wid,12358442,wiadomosc.html> [dostęp: 19.02.2015]; M. Rybak, *Afera korupcyjna w służbie więziennej we Wrocławiu. Podejrzani funkcjonariusze*, sierpień 2013, <http://www.gazetawroclawska.pl/arttykul/973968,afera-korupcyjna-w-sluzbie-wieziennej-we-wroclawiu-podejrzani-funkcjonariusze,id,t.html> [dostęp 19.02.2015]; *Informacja o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w roku 2008*, s. 4 oraz J. Jabrzyk, „Odwroćeni” byli agenci CBA. *Pracują dla kryminalisty w firmie nielegalnie utylizującej odpady*, czerwiec 2013, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/odwroceni-byli-agenci-cba-pracuja-dla-kryminalisty-w-firmie-nielegalnie-utylizujacej-odpady,330588.html> [dostęp 19.02.2015].

<sup>80</sup> Szerzej zob. M. Chrabkowski, *Metody pracy...*, *op. cit.*, s. 490–492.

<sup>81</sup> Art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz.U. z 2015 r., poz. 355, 529.

<sup>82</sup> Art. 9 ust. 1 Ustawy z dnia 12 października 1990 o Straży Granicznej, Dz.U. z 2014 r., poz. 1402 ze zm.

<sup>83</sup> Art. 4 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, Dz.U. z 2001 r., Nr 123, poz. 1353 ze zm.

<sup>84</sup> Art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Dz.U. z 2014 r., poz. 1411.

<sup>85</sup> Art. 36 Ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, Dz.U. z 2011 r., Nr 41, poz. 214 ze zm.

Bezpieczeństwa Wewnętrznego<sup>86</sup> (ABW), Służba Wywiadu Wojskowego (SWW) i Służba Kontrwywiadu Wojskowego<sup>87</sup> (SKW). Wszystkie te służby mają również uprawnienia do współpracy z osobowymi źródłami informacji, z tym że AW jedynie poza granicami kraju. Lista ta byłaby jednak niepełna, gdyby nie wspomnieć o Biurze Ochrony Rządu (BOR)<sup>88</sup>, które nie prowadzi klasycznie rozumianej pracy operacyjnej, jakkolwiek w ustawie regulującej działalność tej formacji<sup>89</sup> wskazuje się, że może ona korzystać z pomocy osób niebędących funkcjonariuszami<sup>90</sup>.

W żadnej z wymienionych wyżej ustaw nie zawarto jakichkolwiek ograniczeń związanych z miejscem prowadzenia czynności operacyjnych. W związku z tym wszystkie uprawnione służby mogą realizować je również na terenie jednostek penitencjarnych, a więc zarówno w aresztach śledczych, jak i zakładach karnych. Należy wspomnieć, że w trakcie prac nad ustawą o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych nie były zgłaszane jakiegokolwiek postulaty, w tym również przez Ministra Sprawiedliwości<sup>91</sup>, dotyczące wprowadzenia ograniczeń w tym zakresie.

## 6. Pozyskiwanie informacji od osadzonych

Wśród metod operacyjnych, z których korzystają służby policyjne, największy zasób wiedzy o grupach przestępczych, ich działalności oraz planach można uzyskać w ramach współpracy z OZI. To właśnie dzięki tej metodzie zdobywa się w głównej mierze informacje w jednostkach penitencjarnych. Z kolei kontrola operacyjna z uwagi na istniejące liczne ograniczenia w praktyce nie jest wykorzystywana. Informacje pochodzące od OZI mają dużą wartość, ponieważ często przyczyniają się bezpośrednio do rozwiązania kluczowych kwestii w śledztwie i zdecydowanie upraszczają zarówno proces wykrywczy, jak i dowodowy<sup>92</sup>. Wykorzystanie tej metody może przynosić znakomite rezultaty, niemniej wymaga dobrej organizacji, precyzyjnej kontroli i szczegółowego rozliczania poszczególnych osób z powierzonych zadań<sup>93</sup>.

<sup>86</sup> Art. 21 ust. 1 oraz art. 22 Ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Dz.U. z 2010 r., Nr 29, poz. 154 ze zm.

<sup>87</sup> Art. 25 i art. 26 Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, Dz.U. z 2014 r., poz. 253, 502, 1055.

<sup>88</sup> M. Chrabkowski, *Metody pracy...*, op. cit., s. 491.

<sup>89</sup> Art. 19 Ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu, Dz.U. z 2004 r., Nr 163, poz. 1712 ze zm.

<sup>90</sup> K. Zeidler, *Zadania Biura Ochrony Rządu wobec zagrożeń przestępczością zorganizowaną i terroryzmem*, w: L. Paprzycki, Z. Rau (red.), *Praktyczne elementy...*, op. cit., s. 960–961.

<sup>91</sup> Zob. Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra – na ponowną interpelację posła Jana Widackiego na interpelację nr 17967..., op. cit.

<sup>92</sup> M. Kolejwa, *Poufne osobowe źródła informacji w badaniach kryminalistycznych*, w: M. Kolejwa (red.), *Poufne osobowe źródła informacji w rozpoznaniu, inwigilacji i wykrywaniu sprawców przestępstw kryminalnych, Materiały z konferencji naukowej Warszawa 26–27 września 1983 r.*, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1984, s. 34.

<sup>93</sup> *Ibidem*, s. 36.

Jeśli chodzi jednak o współpracę z OZI, nie określono w żadnej z ustaw branżowych, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do stosowania kontroli operacyjnej, katalogu przestępstw, w przypadku zaistnienia których można korzystać z tej metody. Jest to podejście właściwe, jakkolwiek wydaje się, że można wskazać, w jakich przypadkach byłoby to najbardziej uzasadnione, a mianowicie:

- zabójstw o charakterze rabunkowym, porachunkowym lub dokonywanych na zlecenie bądź o podłożu seksualnym;
- rozbojów dokonywanych przy użyciu broni palnej, napadów na banki;
- seryjnych zgwałceń lub czynów lubieżnych, dokonywanych ze szczególnym okrucieństwem, a w szczególności na małoletnich;
- handlu ludźmi;
- uprowadzeń osób dla okupu;
- nielegalnego wytwarzania i dystrybucji broni palnej;
- przestępstw związanych z nielegalnym obrotem środkami odurzającymi<sup>94</sup>.

Współpraca z OZI przebywającymi w aresztach śledczych i zakładach karnych ma jednak w praktyce charakter subsydiarny, gdyż informacje te pozyskuje się dopiero wówczas, gdy zdobycie ich w inny sposób byłoby bardzo utrudnione lub wręcz niemożliwe. Spowodowane jest to przede wszystkim istotnymi problemami związanymi z właściwym wytypowaniem, opracowaniem i przeprowadzeniem werbunku oraz obsługą źródła. Takie czynności powinny być więc realizowane wyłącznie przez funkcjonariuszy operacyjnych o najwyższych kwalifikacjach. Wydaje się, że w przypadku Policji mogą być to odpowiednio przeszkoleni funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji i Wydziałów Kryminalnych Komend Wojewódzkich Policji, dobrze znający specyfikę i mentalność środowiska przestępczego<sup>95</sup>.

Mimo tych trudności jednostki penitencjarne stwarzają jednak możliwość wykorzystania rzadkiego motywu pozyskania agentury. Jest nim m.in. faktyczne lub fałszywe przekonanie kandydata na źródło, że figurant, czyli osoba rozpracowywana, stanowi dla niego zagrożenie. Wytworzenie takiego motywu wymaga umiejętnego manipulowania informacjami i wykorzystania sprzyjających okoliczności, np. zaistnienia sytuacji, która mogłaby doprowadzić do konfliktu między kandydatem na informatora i osobą rozpracowywaną. Konieczna jest też pełna kontrola nad kandydatem na źródło, czemu sprzyja pobyt w areszcie śledczym lub zakładzie karnym. Umiejętna dezinformacja i uniemożliwienie kontaktu z figurantem mają na celu podtrzymywanie prawdziwego lub fałszywego konfliktu. Odizolowanie oraz właściwie wyselekcjonowane i dozowane informacje mogą utworzyć w świadomości kandydata na informatora przeświadczenie, że jedynym sposobem eliminacji zagrożenia jest zgoda na podjęcie współpracy z organami ścigania<sup>96</sup>. Podejmowanie takich kombinacji operacyjnych spowodowane jest istnieniem swoistego stanu napięcia między państwem a przestępczością, w szczególności tą zorganizowaną,

<sup>94</sup> Zob. K. Horosiewicz, *Współpraca policjantów...*, op. cit., s. 40.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 115–116.

<sup>96</sup> K. Horosiewicz, *Przedsięwzięcia werbunkowe*, op. cit., s. 219.

który skazuje państwo albo na nieskuteczność, albo na działania etycznie wątpliwe<sup>97</sup>. Trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, że nie sposób oczekiwać, by zasada etycznego postępowania mogła być w pełni stosowana w działaniach, które z samej swej istoty polegają na wprowadzaniu przeciwnika w błąd<sup>98</sup>. Formułowane postulaty stosowania ograniczeń w prowadzeniu takich wywołujących zastrzeżenia czynności<sup>99</sup> wynikają zdaniem Mariusza Kulickiego tyleż z troski o prawa podmiotowe obywateli, co z nieznamośności realiów, w jakich prowadzi się działania operacyjne<sup>100</sup>. Podobny pogląd w tej kwestii prezentuje Adam Taracha<sup>101</sup>. Wydaje się, że poza kwestią etyczności takich działań mogą powstać też wątpliwości dotyczące ich legalności. Wbrew tym obawom jednak czynności te polegają wyłącznie na stosowaniu takich technik manipulacyjnych, które zostały pozytywnie zweryfikowane w toku wielu lat ich stosowania w trakcie werbowania źródeł informacji i nie wywołują żadnych wątpliwości odnośnie do ich zgodności z prawem. Z uwagi na stopień ich skomplikowania realizowane są one wyłącznie przez funkcjonariuszy operacyjnych o najwyższych kwalifikacjach, zatrudnionych w wyspecjalizowanych komórkach werbunkowych. Każda operacja jest szczegółowo zaplanowana i na bieżąco analizowana, by w jej trakcie nie doszło do jakichkolwiek naruszeń prawa, które mogłyby polegać np. na wykorzystaniu materiałów obciążających. Informacje uzyskiwane od zwerbowanego w taki sposób współpracownika mogą być używane do stosowania innych metod pracy operacyjnej, np. tzw. kodeksowych, czyli kontroli korespondencji, zakupu kontrolowanego, niejawnego wręczenia lub przyjęcia korzyści majątkowej czy przesyłki niejawnie nadzorowanej<sup>102</sup>. W Polsce zdobywane w jednostkach penitencjarnych informacje nie są wykorzystywane bezpośrednio jako dowody. Z taką sytuacją mamy do czynienia np. w Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie, gdzie przez wiele lat formułowano zastrzeżenia dotyczące legalności posługiwania się tzw. informatorami celnymi (*jailhouse/cellmate informant*) wobec tymczasowo aresztowanych. W przypadku Stanów Zjednoczonych zostały one rozstrzygnięte wyrokiem Sądu Najwyższego w sprawie *Illinois vs. Perkins*<sup>103</sup>. Natomiast

<sup>97</sup> P. Bortkiewicz, *Ocena etyczna nadzwyczajnych instrumentów władzy państwowej w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej ze szczególnym uwzględnieniem instytucji świadka koronnego*, w: E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana...*, op. cit., s. 162.

<sup>98</sup> S. Adamczak, T. Hanausek, J. Jarosz, *Kryminalistyka – zagadnienia wybrane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1971, s. 21; R. Netczuk, *Tajny współpracownik policji na tle prawnoporównawczym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006, s. 103; A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, s. 159–160.

<sup>99</sup> Zob. A. Cempura, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, op. cit., s. 133.

<sup>100</sup> M. Kulicki, *Kryminalistyka. Wybrane problemy teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1994, s. 65.

<sup>101</sup> A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, op. cit., s. 159.

<sup>102</sup> K. Horosiewicz, *Przedsięwzięcia werbunkowe*, op. cit., s. 210.

<sup>103</sup> Zob. szerzej K. Young-sook Kim, *Self-incrimination...*, op. cit., s. 606 oraz R. Netczuk, *Tajny współpracownik policji...*, op. cit., s. 239–240.



w Kanadzie wykorzystanie w procesie karnym informacji pochodzących od informatora celnego jest obecnie regulowane specjalnymi wytycznymi<sup>104</sup>.

Nie odsłaniając szczegółów związanych z tzw. kuchnią operacyjną, należy też wspomnieć, że praca operacyjna w aresztach śledczych i zakładach karnych nie ma charakteru permanentnej inwigilacji tymczasowo aresztowanych i skazanych. Czynności te prowadzi się tylko w przypadku zaistnienia określonych zdarzeń, które w ocenie funkcjonariuszy uprawnionych służb wymagają zdobycia informacji. Wbrew pojawiającym się twierdzeniom spotkania funkcjonariuszy operacyjnych z osadzonymi nie mają też charakteru kontaktów nierejestrowanych przez SW i nie naruszają ani zapisów k.k.w., ani innych aktów prawnych regulujących kwestie pobytu osadzonych w jednostkach penitencjarnych<sup>105</sup>.

Wskazać można trzy sytuacje, w których służby policyjne i specjalne mogą w dopuszczalny sposób zainicjować operacyjne pozyskiwanie informacji w aresztach śledczych i zakładach karnych:

- wykorzystując informatora, z którym współpracowano na wolności, a który po tymczasowym aresztowaniu związanym z prowadzoną działalnością przestępczą został osadzony w areszcie śledczym – skorzystanie z tej możliwości wydaje się najmniej prawdopodobne z uwagi na możliwą niechęć takiego źródła wobec funkcjonariuszy operacyjnych, z którymi osoba ta współpracowała, a którzy nie uchronili jej przed tymczasowym aresztowaniem;
- przez nawiązanie kontaktu przez samego kandydata na informatora w trakcie jego pobytu w jednostce penitencjarnej – kluczowe jest tu ustalenie motywów, które skłoniły taką osobę do współpracy; w przypadku osób oferujących współpracę zakłada się jednak istnienie dużego zagrożenia dezinformacją z ich strony;
- celowo pozyskując osobę osadzoną – taki sposób podjęcia współpracy może wymagać czasami realizacji przedsięwzięcia werbunkowego, choć może przynieść najwięcej korzyści, gdyż zwerbowanie osoby mającej bezpośredni kontakt z członkami grupy przestępczej jest najszybszym sposobem dotarcia do nich; nie trzeba opracowywać jej legendy i może ona bezzwłocznie podjąć współpracę; dzięki znajomości struktur takiej grupy można też realizować skuteczne działania dezintegracyjne i dezinformujące<sup>106</sup>.

W środowisku policyjnym wskazuje się również na inne możliwości pozyskiwania informacji od osób osadzonych, np. wprowadzając do jednostki penitencjarnej w porozumieniu z osobami z jej kierownictwa informatora lub funkcjo-

<sup>104</sup> Manitoba Department of Justice Prosecutions – *Police Directive In-Custody Informer Policy*. Guideline No. 2: INF: 1. Winnipeg 2001, s. 2–3, podane za R. Netczuk, *Tajny współpracownik policji...*, *op. cit.*, s. 241–242.

<sup>105</sup> Dotyczy to m.in. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2012 r. w sprawie czynności administracyjnych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności, Dz.U. z dnia 23 października 2012 r., poz. 1153.

<sup>106</sup> R. Netczuk, *Tajny współpracownik policji...*, *op. cit.*, s. 98.

nariusza działającego pod przykryciem<sup>107</sup>. Mogłoby to mieć miejsce w ramach operacji specjalnej z wykorzystaniem dokumentów legalizacyjnych. Dostrzegalny jest jednak brak podstaw prawnych do prowadzenia takich działań. Wymagałoby to przede wszystkim wtajemniczenia funkcjonariuszy SW, czemu na drodze stoją wspomniane wcześniej zapisy ustawowe. Problematiczne jest też wytworzenie dokumentów legalizacyjnych, gdyż same dokumenty potwierdzające tożsamość danej osoby nie mogą być podstawą jej osadzenia. Wymagane jest np. postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu i nakaz osadzenia<sup>108</sup>. Przykładowo w art. 20a ust. 3b Ustawy o Policji krąg podmiotów obowiązanych do wydania dokumentów legalizacyjnych został ograniczony do organów administracji rządowej i organów samorządu terytorialnego, a więc nie dotyczy to sądów powszechnych. Nie wydaje się też, by podstawą żądania wydania takich dokumentów od sądu mógłby być art. 15 ust. 1 pkt 6 tej ustawy<sup>109</sup>. Wobec tego ten sposób pozyskiwania informacji nie może być realizowany w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Dodatkowo osoby uczestniczące w jego wykorzystaniu byłyby narażone na odpowiedzialność karną na podstawie art. 231 k.k. Tym bardziej nie można znaleźć podstaw prawnych do wprowadzenia informatora lub funkcjonariusza operacyjnego poza systemem ewidencji obowiązującym w jednostkach penitencjarnych.

## 7. Ograniczenia w pozyskiwaniu osobowych źródeł informacji w jednostkach penitencjarnych

Wśród ograniczeń związanych z pozyskiwaniem do współpracy osobowych źródeł informacji w jednostkach penitencjarnych nie występują te dotyczące miejsca werbunku i statusu prawnego kandydata na takie źródło. Jest to możliwe zarówno w aresztach śledczych, jak i zakładach karnych, i wobec tymczasowo areszto-

<sup>107</sup> Zarządzenie nr 18 pf/2002 Komendanta Głównego Policji z dnia 8 listopada 2002 r. w sprawie szczegółowego sposobu stosowania przez Policję operacji specjalnych z wykorzystaniem policjantów pod przykryciem, zmienione zarządzeniem nr 1230/pf Komendanta Głównego Policji z dnia 17 listopada 2004 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie szczegółowego sposobu stosowania przez Policję operacji specjalnych z wykorzystaniem policjantów pod przykryciem i zarządzenie nr pf-301 Komendanta Głównego Policji z dnia 12 kwietnia 2006 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie szczegółowego sposobu stosowania przez Policję operacji specjalnych z wykorzystaniem policjantów pod przykryciem, zmienione zarządzeniem nr pf 979 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 września 2008 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie szczegółowego sposobu stosowania przez policję operacji specjalnych z wykorzystaniem policjantów pod przykryciem – niepublikowane.

<sup>108</sup> Zob. Rozdział 3 Przyjmowanie tymczasowo aresztowanych, skazanych lub ukaranych § 24.1 oraz § 25.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2012 r. w sprawie czynności administracyjnych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności, Dz.U. z dnia 23 października 2012 r., poz. 1153.

<sup>109</sup> Zob. szerzej A. Taracha, *Z problematyki sporządzania i wydawania operacyjnych dokumentów legalizacyjnych*, w: R. Cieśla (red.), *Dokument i jego badania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014, s. 375–377.

wanych, i skazanych. Sytuacja, w jakiej znajdują się te osoby, różni się oczywiście w sposób zasadniczy. Przekładać się to może bezpośrednio na motywy, jakimi będą się one kierowały, podejmując współpracę z organami ścigania, i musi to być bezwzględnie wzięte pod uwagę w trakcie działań werbunkowych. Z uwagi na odmienną sytuację procesową i ograniczenia z tym związane trudniejsza może być współpraca z osobą tymczasowo aresztowaną. Niemniej każde pozyskanie i współpracę z OZI trzeba traktować bardzo indywidualnie i odnosić do konkretnych uwarunkowań procesowych i faktycznych, w jakich takie źródło funkcjonuje.

Trudno podzielić pogląd wskazujący na możliwość zwerbowania jako konfidentów Policji kapelanów pracujących w więziennictwie<sup>110</sup>. Wynika to z przekonania, że nawet odrzucenie w trakcie czynności operacyjnych zasady przedłużonego działania gwarancji procesowych nie oznacza jednocześnie możliwości pozyskania jako tajnych współpracowników księży pełniących funkcję spowiedników<sup>111</sup>. Poza tym spoczywa na nich przecież obowiązek zachowania w tajemnicy informacji uzyskanych w związku z pełnioną funkcją, nie tylko w czasie postępowania karnego, lecz także poza nim. Trafnie wskazuje Robert Netczuk, że skoro organy ścigania nie mają prawnej możliwości skłonienia księży do ujawnienia informacji w procesie karnym, to również podważenie tej zasady w sferze operacyjnej nie jest możliwe<sup>112</sup>. Za wykluczeniem prawnej możliwości uzyskiwania informacji od osób, do których odnoszą się ograniczenia wynikające z bezwzględnych zakazów dowodowych, jeśli ich uzyskanie miałoby polegać na aktywnym stymulowaniu woli z zamiarem złamania obowiązku zachowania tajemnicy, przemawiają również względy etyczne<sup>113</sup>. Jednocześnie należy wskazać na brak faktycznych możliwości wyegzekwowania tego zakazu w trakcie czynności operacyjnych. Trudno sobie jednak wyobrazić, by osoba pełniąca kierowniczą funkcję w służbach policyjnych lub specjalnych wyraziła zgodę na celowe pozyskanie takiego źródła, jakkolwiek warto wspomnieć o możliwości przypadkowego ujawnienia informacji uzyskanych przez duchownego w trakcie spowiedzi, w obecności tajnego współpracownika. Zdaniem Tarachy oraz Kulickiego brak wówczas przeszkód w wykorzystaniu operacyjnym tak pozyskanych informacji<sup>114</sup>. Jeśli chodzi o możliwość pozyskania do tajnej współpracy funkcjonariuszy lub pracowników SW, np. wychowawców lub psychologów<sup>115</sup>, to mimo braku formalnych przeszkód w ustawach branżowych w odniesieniu do tych kategorii osób<sup>116</sup>, takie zachowanie funkcjonariuszy operacyjnych mogłoby zostać

<sup>110</sup> Zob. J. Widacki, *Interpelacja nr 17967...*, *op. cit.*

<sup>111</sup> K. Horosiewicz, *Współpraca policjantów...*, *op. cit.*, s. 99–100.

<sup>112</sup> R. Netczuk, *Tajny współpracownik policji...*, *op. cit.*, s. 103.

<sup>113</sup> W. Daszkiewicz, *Swoboda wypowiedzi jako przesłanka ważności dowodu w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1979, nr 8–9, s. 74.

<sup>114</sup> A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, *op. cit.*, s. 158–159; M. Kulicki, *Kryminalistyka. Wybrane...*, *op. cit.*, s. 64–65.

<sup>115</sup> Zob. J. Widacki, *Interpelacja nr 17967...*, *op. cit.*

<sup>116</sup> Szerzej zob. K. Horosiewicz, *Współpraca policjantów...*, *op. cit.*, s. 98–99.

uznane za podżeganie<sup>117</sup> do ujawnienia tajemnicy służbowej, tj. czynu określonego w art. 266 kodeksu karnego.

## 8. Podsumowanie

Zwalczanie przestępczości, w tym również zorganizowanej, bez możliwości tajnego pozyskiwania informacji wydaje się obecnie niemożliwe. Czynności operacyjno-rozpoznawcze są niezbędne, by zapobiegać przestępstwom oraz wykrywać je i ich sprawców, a niekiedy uzyskiwać i utrzymywać dowody. Ich realizacja w jednostkach penitencjarnych stanowi tylko niewielki wycinek tego wieloaspektowego i złożonego zagadnienia. Warto jednak poświęcić im uwagę, gdyż mogą być źródłem cennych informacji. Wciąż istnieją wątpliwości związane z negatywnymi doświadczeniami wyniesionymi z czasów komunistycznych, jakkolwiek trzeba dostrzec zasadniczą zmianę w tym obszarze. Bez wątplenia czynności operacyjne mogą też naruszać wybrane konstytucyjne prawa i wolności, które jednakże nie mają charakteru absolutnego, więc ingerencja organów państwowych może być w pewnych ściśle określonych sytuacjach usprawiedliwiona. Niemniej konieczna jest jasność i powszechna dostępność regulujących je przepisów o randze ustawowej.

Poglądy o negatywnym wpływie czynności operacyjno-rozpoznawczych na realizację celów kary pozbawienia wolności są nietrafne, gdyż nie uczestniczą w nich funkcjonariusze SW, którzy w obecnym stanie prawnym nie mają jakichkolwiek uprawnień do realizacji tych czynności, również na zlecenie innych służb. Takie rozwiązanie trzeba uznać za trafne, gdyż formacja ta nie jest przygotowana do realizacji takich działań. Ponadto udział w nich funkcjonariuszy SW mógłby niweczyć podejmowane wobec skazanych wysiłki związane z ich resocjalizacją.

Z kolei na dopuszczalność prowadzenia pracy operacyjnej przez służby policyjne i specjalne w jednostkach penitencjarnych wskazuje brak takich ograniczeń w ustawach regulujących ich funkcjonowanie. Nie sposób też dostrzec w k.k.w. jakichkolwiek podstaw prawnych pozwalających wyłączyć osoby skazane z kręgu zainteresowań tych służb. Całkowicie dobrowolna, a przede wszystkim tajna współpraca skazanych ze służbami państwowymi nie stoi w sprzeczności z zasadami wykonywania kary – tym bardziej że działania tych służb są ukierunkowane w głównej mierze na realizację podstawowego celu postępowania karnego, jakim jest wykrycie sprawców przestępstw i pociągnięcie ich do odpowiedzialności.

Podstawową metodą operacyjną służącą pozyskiwaniu informacji w aresztach śledczych i zakładach karnych jest współpraca z OZI. Korzysta się z niej jednak dopiero wówczas, gdy ich zdobycie w inny sposób byłoby bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Nie sposób więc mówić o ciągłej inwigilacji osadzonych. Czasami działania te są etycznie wątpliwe, jednak przecież z samej swej istoty polegają na wprowadzaniu przeciwnika w błąd. Pojawiające się postulaty wprowadzenia ograniczeń

<sup>117</sup> L. Gardocki, *Prawo karne* (wyd. 18), C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 100–102.

przedmiotowych i podmiotowych nie znajdują jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia i wynikają w głównej mierze z nieznajomości realiów, w jakich takie czynności operacyjno-rozpoznawcze są prowadzone.